

# GAZETA HANDLOWA.

Nr. 142.

Warszawa, dnia 21 czerwca (3 lipca). Sobota.

1869.

**Cena prenumeraty:** w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnym pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biurow Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

## TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

**Kragujewacz, 2 lipca.** Minister spraw wewnętrznych przy oświadczeniu przychylnie przyjętem złożył skupczynie projekt ustawy. Skupczyna ustanowiła wydział, mający projekt zbadać i zdać z niego zgromadzeniu sprawę; projekt daje izbie równą część wpływu na rządy jak koronie.

**Belgrad, 2 lipca.** Reprezentacya miasta przesłała skupczynie oświadczenie w którym zgadza się na konieczność nadania nowej ustawy i przyrzeka rejeneyi poparcie.

### Warszawa, dnia 3 lipca.

Z Paryża nie ma dziś ważniejszych wiadomości; przyszła polityka rządu ciągle jest wątpliwą; symptomata wojenne niepokoją opinię publiczną. W celu położenia końca tej niepewności jeden deputowany w ciebie prawodawczem wnieść ma interpelacyę dotyczącą ogólnej polityki. Rząd podobno na tę interpelacyę się zgadza i spodziewają się, że w takim razie alternatywa polityki pokojowej albo wojennej gruntownie będzie rozebrana. Stronnictwo pokojowe ma nadzieję, że przy tej sposobności dowodnie wykaże się, że większość izby życzy sobie utrzymania pokoju. Gdyby dać wiarę depeszy telegraficznej z Paryża w Wiedniu otrzymanej zapowiedziane kroki dyplomatyczne Francyi przeciwko wychodźcom francuzkim w Belgii już byłyby w Brukselli uczynione. Wszakże nie znajdujemy o tem żadnych wzmianek w pismach miejscowych.

Mówiąc o urlopie hr. Bismarka, pisma pruskie przyznają, że takowy sprawi wrażenie; nie podają jednak co do przyczyn urlopu żadnych objaśnień, owszem utrzymują, że względy polityczne nie wpłynęły na chwilowe usunięcie się od interesów prezesa ministrów. Ambasador francuzki hr. Benedetti w tych dniach opuszcza Berlin, zastępować go będzie p. Lefebvre.

Korrespondencye z Wiednia zaznaczają większe ożywienie się czynności dyplomatycznej gabinetów europejskich. Hr. Beust skróciła pobyt swój w Gastein i już w pierwszych dniach b. m. powraca do Wiednia. Pomimo usiłowań prasy półurzędowej, zmierzających do usunięcia obaw, sfery polityczne wiedeńskie wcale nie zdają się być pewne utrzymania pokoju, z powodu mianowicie najnowszych manifestacyi cesarza Napoleona. Okoliczność, że cesarz posiedzeń cieśla prawodawczego nie zagał mową tronową, że Rouher w oświadczeniu złożonem izbie unikał wszelkiej wzmianki o polityce zagranicznej, a nareszcie ogłędne wyrażenie się cesarza w przemowie w Blauvais tłumaczy tu tem, że gabinet tuileryjski z umysłu nie chce dać stanowczego upewnienia pokojowego. Mianowicie co się tyczy konferencyi francuzko-belgijskiej upatrują w niej możliwy powód do wielkich zawiązków. Przy tej sposobności nadmienić możemy, że powtórzony przez nas rozbiór noty hr. Beusta w sprawie francuzko-belgijskiej układów okazuje się zupełnie prawdziwym. Wykrycie to jest ważnym przyczynkiem do stosunków austro-francuzkich.

„Constitutionnel”, o którym nadmieniliśmy wczoraj, że od kilku dni przemawia w tonie wojowniczym, zwraca uwagę na odporne przygotowania Anglii i pyta, dla czegoby Francya ze swęj strony nie miała zarządzić tego samego rodzaju środków. Ton „Constitut.” zdaje się zostawać w związku z wieściami o nakazie uzbrojenia portów francuzkich i o przygotowaniach do wypłynięcia na morze czynionych w eskadrach francuzkich w Breście i Cherbourg. „Peuple,” pismo odbierające, jak wiadomo, natchnienie wprost z gabinetu cesarza, toż samo przemawia w sposób lekkie umysły zaniepokoić mogący.

Na dowód przytoczymy treść jednego z ostatnich jego artykułów: „Nie chcemy rządu ani zuchwałego, ani małodusznego, pragniemy rządu, któryby się jak najusilniej zajmował wszelkimi interesami kraju. Pragniemy jednym słowem rządu narodowego, jakim była stara monarchia, pomimo swych błędów, jakim była konwencya, pomimo swych wyskoków, jakim było pierwsze cesarstwo, pomimo braku rozważań i jakim jest dzisiejsze drugie cesarstwo. Wielki naród, dzięki Bogu nie potrzebuje co dzień wybierać między materyalnym swym dobrobytem i honorem swoim, lecz honor zawsze wybrać powinien, nie opuszczając żadnej ku temu sposobności.”

Wydalenie oficerów pruskich z obozu pod Chalons, które pisma pruskie ogłosiły kłamstwem, w samej rzeczy miało miejsce. Lubo dopelnili wszelkich dla osób zwiedzających obóz przepisanych formalności, a między innemi nadstali marszałkowi Bazaine swe karty, minister wojny Niel bezzwłocznie wyjechać im kazał. Wydaleni są podobno wszyscy oficerami sztabu i nazywają się v. Stuckradt, v. Bülow i v. Voigt-Rehtz. Dzienniki francuzkie naganiają postępek ministra wojny, o którym prawdopodobnie będziemy mieli sposobność bliższe później przytoczyć szczegóły.

Postawa mocarstw względem soboru ekumenicznego jest dotąd bierna. Wyczekują one wystąpienia na jaw tendencyj i celów soboru, by zastosować do tego dalsze swe kroki. Rząd austriacki mianowicie uważa, iż nie nadszedł jeszcze czas do działania. Toż samo gabinet tuileryjski nie udzielił jeszcze postowi swemu p. Banneville instrukcyj, dotyczących soboru. Najczynniejszym przeciwnikiem soboru okazuje się bawarski prezes ministrów, książę Hohenlohe, znajdujący silne poparcie ze strony protestanckich Prus. Gabinet berliński bowiem, jedynym jest z wszystkich rządów europejskich, który oświadczył, iż propozycye anty-soborowe księcia Hohenlohe weźmie pod rozważę. Występując tak energicznie przeciwko soborowi, nie jasnem jest czego właściwie książę Hohenlohe myśli dokazać. Czy może na tem żadnego dziś nie nastęrczającem niebezpieczeństwa polu, Bawarya wsunąć się chce do areopagu europejskiego. Sardynia dokazała tego biorąc udział w wojnie bezpośrednio ją, nieobchodzącą, być może, że Bawarya szczęśliwsza, tańszym dokaze tego kosztem.

**Paryż, 1 lipca.** Dzienniki półurzędowe zaprzeczają pogłosce o nastąpieniem pojednaniu pp. Rouher i Ollivier.

Posel francuzki Lagueronniere uczynił w Brukselli w sprawie wychodźców francuzkich urzędowy krok. Oczekują przybycia jego tu dla odebrania nowych w tym przedmiocie instrukcyj.

**Bruksella, 1 lipca.** Z wiarogodnego źródła zaprzeczają pogłosce jakoby Anglia o fiarowała pośrednictwo swoje w sprawie belgijsko-francuzkiej.

**Florenca, 30 czerwca.** Komisya śledcza izby deputowanych publiczne posiedzenia odbywać będzie w sali pięciuset.

**Madryt, 30 czerwca.** Orense zapytuje ministerium w przedmiocie wynikłych w łonie jego nieporozumień. Prim odpowiada, że przesilenie ministerialne nie miało politycznych powodów i że wynikło jedynie z życzenia kilku ministrów usunięcia się od interesów. Prim dodaje, iż nie miał słuszności gdy w sprawie czysto osobistej wystąpił przeciwko ministrowi skarbu. Ministerium w dawnym składzie pozostanie na urzędzie.

**Kragujewacz, 30 czerwca.** Skupczyna wręczyła rejeneyi adres w odpowiedzi na mowę tronową. Adres przyznaje konieczność uchwalenia nowej konstytucyi, powtarza życzenie wyrażone przez skupczynę w roku zeszłym aby z pomiędzy mężkich potomków córk i księcia Mi-



łosza I wyznaczony był domniemany następca tronu, któryby na przypadek śmierci Milana IV bez dalszych postanowień prawodawczych wstąpić mógł na tron. Tym sposobem usunięta zostalaby możność zdrady. Skupczyzna dziękuje w końcu rejeneyi, za okazaną z jej strony działalność patriotyczną.

(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

### Telegramy Handlowe.

**Szczecin, 1 lipca.** (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 62—72; z dostawą w lipcu i sierpniu 70½, we wrześniu i październiku 70. *Żyto* w miejscu 60½—64½; z dostawą w lipcu 59½, w lipcu i sierpniu 55, we wrześniu i październiku 53½.

**Hamburg, 1 lipca.** (Targ zbożowy). W *pszenicy* i *żyte* w miejscu interes słaby; ceny *pszenicy* na dostawę cofają się, w *żyte* interes słaby. *Pszenica* z dostawą w lipcu za 5,400  $\mathcal{H}$  113, w sierpniu i wrześniu 115, we wrześniu i październiku 116½. *Żyto* z dostawą w lipcu za 5,000  $\mathcal{H}$  —, w sierpniu i wrześniu 90½, we wrześniu i październiku 88. W *owsie* interes słaby. *Kawy* ceny słabe. *Cynku* mocne. W *oleju skalnym* interes słaby, w miejscu 14; z dostawą w lipcu 13½, w sierpniu i grudniu 14; bardzo piękne powietrze.

**Antwerpia, 1 lipca.** (Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* mocne przy słabym obrocie. (Olej skalny). Rafinowany typowo-biały, w miejscu 49; z dostawą we wrześniu 50½, w październiku i grudniu 53½. Interes spokojny; ceny dość mocne.

**Brema, 1 lipca.** (Olej skalny). Standart white bez obrotu; ceny mocne.

**Liverpool, 1 lipca.** (Bawełna). Obroty wynoszą 12—15,000 bel. Middling Orleans 12½, middling amerykańska 12½, fair Dhollerah 10½, middling fair Dhollerah 10, good middling Dhollerah 9½, fair Bengal 8½, new fair Oomra 10½, good fair Oomra —, Pernam 12½, Smyrna 10½, Egiptia 13, Oomra w drodze będąca.

**London, 1 lipca.** (Wykaz bankowy). Noty w obiegu będące 23,393,108 (więcej o 762,665), zapasy gotówki 19,780,776 (więcej o 184,816), rezerwa banknotów 10,230,870 (mniej o 500,840) funtów sterlingów.

**Paryż, 1 lipca** (Wykaz bankowy). Zapasy gotówki 1,204,121,827 (mniej o 18,307,614), portfel 584,317,442 (więcej o 25,172,576), zaliczenia na papiery publiczne 93,508,400 (więcej o 1,467,300), noty w obiegu będące 1,358,753,200 (więcej o 38,672,800), kredyt skarbu państwa 174,353,862 (mniej o 131,483), rachunki bieżące osób prywatnych 390,952,518 (mniej o 7,305,554) fr.

**Hamburg, 1 lipca.** Na dziś odbytem ciągnięciu losów 100 Mb. z roku 1846, wyszły następujące: 7 147 149 154 292 398 439 440 460 472 577 632 649 766 802 1025 1027 1113 1128 1152 1221 1236 1284 1376 1381 1396 1436 1572 1670 1729 1796 1805 1814 1817 1920.

**Wiedeń, 1 lipca.** Na dziś odbytem ciągnięciu losów z roku 1854 wyszły następujące Serie: 30 380 715 939 1162 1383 1565 1710 1781 1873 2026 2130 2521 2531 2671 2819 2940 2990 3143 3157 3225 3454 3596 3849.

(W. P. B., T. B. j. N. D.)

**Warszawa, 3 lipca.** (Sprawozdanie tygodniowe o zbożu i produktach).

Nie omyliliśmy się w zeszłotygodniowym sprawozdaniu naszym, donosząc o podniesieniu się cen pszenicy na targu londyńskim, iż takowe tylko było chwilowe: raporta bowiem jakie w tym tygodniu otrzymaliśmy donoszą, że targi angielskie w zaprzyszłym tygodniu postępowały za poruszeniami termometru; każda zmiana jego sprawdziła różnicę w cenach, które od początku tygodnia raptownie się podniosły. Po nastaniu zaś pięknej pogody w dniu 28 usposobienie znacznie osłabło, a młynarze nie chcieli się zgodzić na żądania posiadaczy, płacąc niżej o 1 szyling. Stan taki przetrzymał cały ubiegły tydzień, a ceny pozostawały nominalne, niezmienione. Targ berliński ulegał tym samym wpływom, a ceny towaru miejscowego na żyto nie zdołały się utrzymać obniżając się o 2 tal., gdy na dostawę w jesieni obniżenie wynosi 4½ tal.

Na targi gdańskie raporta z Londynu wywarły przeważny wpływ; chęć kapna całkiem ustała, a posiadacze pszenicy chcąc jakie transakcje wywołać, obniżyli stopniowo swe żądania do 20 guldenów niżej cen zeszłotygodniowych. *Żyto* również było mniej chętnie poszukiwane i codzień taniej sprzedawane.

Na targu naszym tydzień ubiegły sprowadził stagnację wywoła-

ną pięknem powietrzem, jakie się ustaliło od początku tygodnia. Podnoszenie się cen tak pszenicy jak i żyta w przeszłym tygodniu około 1 rs. na korcu, o którym donosiliśmy, było bodźcem dla posiadaczy wiejskich do wysłania zapasów na targ warszawski; dowozy zatem tak wodą jak i lądem były bardzo liczne. Nic zatem dziwnego, że przy słabszym usposobieniu spekulacji wpływami zagranicznymi, oraz miejscowymi, ceny wszelkiego ziarna uległy obniżeniu.

*Pszenicy* dowozy bardzo liczne, a ceny pod naciskiem; obniżenie w stosunku zeszłego tygodnia wynosi przeszło 60 kopiejek. Płacono za ziarno wyborowe wagi zwyczajnej do rs. 8 kop. 25, za średnie gatunki rs. 7 kop. 20—rs. 7 kop. 80, za ordynaryjne rs. 6 kop. 90—rs. 7; nabyto na potrzebę konsumpcji miejscowej, oraz dla młyna w Petrkowie.

*Żyta* ceny przy znacznym dowozie obniżyły się o 30 kopiejek; płacono rs. 5 kop. 70—rs. 6; kupowano dla Cesarstwa, oraz dla młynów tutejszych.

*Jęczmienia* dowozy wodą nie bardzo liczne; ceny nieznacznie wyższe: płacono za dwunzędowy rs. 3 kop. 82½—rs. 4 kop. 10 za korzec.

*Owsa* ceny przy licznych dowozach niższe o 15—20 kopiejek; płacono rs. 3 kop. 30—rs. 3 kop. 60.

*Grochu* przybyło wodą kilka ładunków, takowe nabyto na rachunek zagraniczny po rs. 5 kop. 05—rs. 5 kop. 82½ za korzec polnego; za cukrowy płacono na potrzebę miejscową po rs. 6 kop. 75—rs. 7 kop. 20 za korzec.

*Mąka* zarówno jak pszenica i żyto w ubiegłym tygodniu była zaniedbaną; piekarze tutejsi wstrzymują się od wszelkich zakupów. Do Cesarstwa nabyto kilka partij gatunków ordynaryjnych; Nr 1 i 2 płacono po rs. 1 kop. 92½ za pud mąki pszennej; żytnia mocno się trzyma.

*Rzepak* w ubiegłym tygodniu bardzo był poszukiwany na rachunek wywozu za granicę; zmniejszone zbiory aniżeli w roku zeszłym, zachęcają również spekulację do próbowania szczęścia w tym artykule. Sprzedano z dostawą do Warszawy na czas późniejszy po rs. 8 kop. 70 za korzec 210  $\mathcal{H}$ .

*Okowity* ceny ciągle dobrze się trzymają; podwyżka w ubiegłym tygodniu wynosi kopiejek 3½; płacono rs. 1 kop. 10—rs. 1 kop. 12½ za garniec.

*Cukier.* Skutkiem wiadomości o zniszczeniu buraków przez gąsienice w wielu miejscach Cesarstwa, usposobienie w tym produkcie znacznie się polepszyło. Ceny jednak z powodu większej ilości ofert aniżeli żądań, nie mogły się poprawić. Za nabyte pojedyncze beczki na potrzebę konsumpcyjną płacono: za Ostrów rs. 4 kop. 25; za Walentynów, Guzów i Sanniki po rs. 4 kop. 20; za Hermanów, Oryszew i Łyszkowice po rs. 4 kop. 17½; za Elżbietów, Majerhoff i Dobrzelin po rs. 4 kop. 10; za Czystocięce rs. 4; za Leśmierz, Rytwiany i Moiszew po rs. 3 kop. 97½; za Łuków rs. 3 kop. 90. Mączka w kawałach prawie zupełnie wyczerpana; placą chętnie rs. 3 kop. 90—rs. 3 kop. 95 za kamień 24  $\mathcal{H}$ .

### Korrespondencje Gazety Handlowej.

**Liverpool, 25 czerwca.** (Bawełna). Cisza panująca w końcu targu tygodnia poprzedniego, była krótkotrwała. W sobotę po południu większe już pokazało się ożywienie. Powodem tego było zmniejszenie zapasów w Stanach Zjednoczonych oraz przyjęcie drugiego odczytania bilu kościelnego, w izbie lordów, ponieważ niezgody między obydwiema prawodawczemi naszego kraju odnośnie do tej kwestyi, oraz rodząca się ztąd niepewność położenia politycznego, wywiera niekorzystny wpływ na handel. W poniedziałek i wtorek podwyżka cen, dalej postępowała, a gdy i z Manchesteru o podwyżce doniesiono, spodziewano się w śróde znacznego interesu. Pogłoski jednak o bankructwach, potrzebujące wszelkie potwierdzenia, oraz niższe notowania z New-Yorku wstrzymały ruch i wywołały spokojniejsze usposobienie, które przetrwało i dzień wczorajszy przy obrotach 10,000 bel, przyczem ceny się trzymały i w końcu o ¼—½ droższe były jak zeszłego piątku.

Z punktu statystycznego położenie naszego artykułu jest pomyślne i w ogóle raczej podwyżki jak obniżenia cen spodziewać się można. Obniżenie dyskonta przez bank londyński dotychczas pozostało na targ nasz bez wpływu.

**Petersburg, 29 czerwca.** (Giełda). Żądania dewiz zagranicznych były dzisiaj tak liczne, że kursa trzymać się nie mogły chociaż na rachunek odeski, rygi i zagraniczny wiele było do trasowania.



Weksle na Londyn z początku 30 $\frac{1}{2}$ , po której to cenie wiele obrócono, a później obniżyły się do 30, po którym to kursie było wiele oddających bez kupujących. W końcu ofiarowano dewizę tę po 30 $\frac{1}{2}$ .

Weksle na Amsterdam i Hamburg 152 $\frac{1}{2}$  i 27 $\frac{1}{2}$  interes mały, na Paryż po 318, w końcu wiele żądano.

Weksle na Londyn z dostawą w lipcu 30 $\frac{1}{2}$ , w sierpniu 30 $\frac{1}{2}$ , we wrześniu i październiku 30 $\frac{1}{2}$  płacono, jutro zdaje się kursa będą gorsze.

Imperyale rs. 6 kop. 45 płacono, prawie nic nie ma na targu.

Papiery publiczne wciąż bardzo poszukiwane, zwłaszcza gwarantowane obligacje dróg żelaznych, których zupełnie brak. Żądano ich po notowaniach następujących.

5 $\frac{1}{2}$  1 seryi 94 $\frac{1}{2}$ ,  $\frac{1}{2}$  płacono.

„ 5 „ 89 $\frac{1}{2}$  „

„ 7 seryi 104 $\frac{1}{2}$  trochę żądano.

Pieniędzy obfitość.

Dyskonto krótkie (3—4 miesięczne) bardzo poszukiwane i po 4 $\frac{1}{2}$  płacone, długie po 5—5 $\frac{1}{2}$   $\frac{1}{2}$  płacone.

Akcyje warszawsko-terespolskie 106 żądano, obligacje warszawsko-terespolskie 97.

Akcyje towarzystw ubezpieczeń od ognia: pierwszego rs. 500 żądano za rs. 400, drugiego rs. 157 żądano za rs. 150, „Salamandry“ 240 rs. żądano za 250 rs., st. petersburskiego 182 $\frac{1}{2}$  rs. żądano za rs. 200, moskiewskiego rs. 222 $\frac{1}{2}$  żądano za 200 rs., ruskiego 77 żądano za 50 rs.

Onegdaj na ogólnym zebraniu akcyonaryuszów drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, odbytem w sali Resursy Kupieckiej, o godzinie 1ej z południa, przewodniczył Prezes Rady Zarządzającej p. Leopold Kronenberg; ze strony Rządu obecni byli: R. S. inżynier Biergiel, inspektor dróg żelaznych i R. S. Hirschelmann, Komisarz Rządowy. Obecnych akcyonaryuszów było 33, którzy reprezentowali akcyj 6,870, czyli kapitał rs. 687,000 w akcyach; na assessorów zaproszeni zostali: pp. Józef Piotrowski i Kalikst Potkański, a na trzymającego pióro p. Henryk Rossman.

Po uformowaniu bióra i przyjęciu przez zgromadzenie porządku dziennego, oraz przepisów porządkowych, prezes w przemówieniu swoim zdał sprawę z obrotu funduszów na budowę przeznaczonych — i wykazał, że osiągnięta oszczędność na budowie wynosiła z końcem roku 1868 rs. 442,379 kop. 49 $\frac{1}{2}$ . Suma ta będąca własnością wszystkich akcyonaryuszów, zwiększoną być jeszcze może oszczędnością, jaka osiągnie, ta zostanie na wydatkach roku bieżącego do budowy odnoszących się. Składając rachunek z budowy przez komitet, z łona Rady Zarządzającej rozpoznany, a następnie przez Radę sprawdzony przyjęty, prezes postawił wniosek, czyby ogólne zebranie nie uznało właściwym wyznaczyć ze swej strony specjalny komitet, któryby zajął się sprawdzeniem tych rachunków, zanim one do przyjęcia akcyonaryuszom przedstawione zostaną.

W tem miejscu zabrał głos akcyonaryusz p. Józef Kleczkowski, mecenas i objawił, że osiągnięte rezultaty same przez się wymownie świadczą o umiejętności i sumiennym wywiązaniu się Rady Zarządzającej z ważnego i trudnego zadania, jakim było doprowadzenie budowy drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej do skutku, — akcyonaryusze wdzięczni być powinni Radzie za podjęte trudy i za świetny rezultat, jaki osiągnięty został.

Jako objaw zaufania, na jakie Rada Zarządzająca pożytecznymi dla Towarzystwa działaniami zasłużyła sobie umiała, — mecenas Kleczkowski wniosł:

„Aby ogólne zebranie uznając za użyteczne mianowanie specjalnej komisji i dalsze rozpoznawanie rachunków z budowy, takowe dzisiaj ostatecznie przyjęło, i zatwierdziło.“

Wniosek ten jednomyślnością przyjęty został. Następnie przewodniczący w Komisji rewizyjnej R. R. S. Feliks Zieliński, przedstawiwszy sprawozdanie tejże Komisji, wniosł zatwierdzenie rachunków eksploatacyjnych za rok 1868. Wniosek ten zgromadzenie jednomyślnie przyjęło.

Uchwalonem zostało, że wynagrodzenie członków Rady Zarządzającej łącznie z kosztami reprezentacji prezesa, wynosić będzie w ciągu 3ch lat po sobie idących rs. 20,000 rocznie.

Na porządku dziennym zamieszczonym był wybór dwóch członków Rady Zarządzającej w miejsce wychodzących w roku bieżącym: Władysława hr. Małachowskiego i Tomasza hr. Zamojskiego. Wychodzący członkowie jednomyślnością do dalszego pełnienia obowiązków członków Rady Zarządzającej powołanymi zostali.

Do składu Komisji rewizyjnej na rok 1869 jednomyślnie również zaproszono: R. R. S. Feliksa Zielińskiego, Karola hr. Jezierskiego, Stanisława Kosseckiego, Henryka Natansoną i R. R. S. Janusza Rostworowskiego.

### Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Okólnikiem handlowym z dnia 1 bieżącego miesiąca zawiadamia dom handlowy Herman, Kleinadel et Comp., iż w skutek wzajemnego porozumienia się, dotychczasowy wspólnik p. Michał Lande z dniem 1 bieżącego miesiąca z firmy występuje, a odtąd wyłączni właściciele firmy pp. Juliusz Herman i Ludwik Kleinadel pod dotychczasową firmą: **HERMAN KLEINADEL & Comp.** z nieuszczerplonemi funduszami, z przejęciem wszelkich aktywów i passywów, nadal prowadzić będą.

— Caisse Peternelle ogłosiła bilans za rok 1868 wedle którego wydała 3514 polis, stanowiących kapitał 14,789,780 fr. renta 114,709 fr. Wpływy z wzajemnych ubezpieczeń wynosiły 5,953,329 fr., a na życie i renty 1,953,195 fr. Na 157 wypadków śmierci wypłacono 366,422 fr. Kapitał towarzystwa wynosi 6,000,000 fr., na który wniesiono 1,200,000 fr.; fundusz rezerwowy 157,006 fr., extra rezerwa 90,000 fr. extra fundusz zarządu wzajemnego ubezpieczenia 120,000 fr., rezerwa premii 6,596,036 fr. Fundusze towarzystwa umieszczone są w papierach przez rząd zagwarantowanych 1,725,093 fr., na hypotekach 3,970,490 fr. Należności w banku francuzkim, credit foncier 3,737,654 fr. Wydatki czyniły 249,012 a czysty zysk 73,407 fr. Dywidendę wypłacono 5 $\frac{1}{2}$  z wniosków.

— Ze wszech stron donoszą o burzach i to bardzo silnych. Północna część powiatu Mławskiego dużo ucierpiała — do trzydziestu wsi okropnie zniszczonych. Taż sama burza dała się dobrze we znaki zachodniej stronie Ciechanowskiego. Okolice Mińska burza prawie pozalała, ponosiła bydło, ludzi, pozakrywała całe łany zbożowe piaskiem a w niektórych miejscach grad dużo spustoszenia narobił. — Z Lubelskiego donoszą, że w dniu 26 maja spadł grad wielkości orzecha włoskiego i zniszczył wszelkie zasiewy, las uszkodził, ogród owocowy z całym szeregiem odwiecznych topoli zniweczył, groble i mosty porozrywała burza, słowem zniszczyła wiele wsi i folwarków na przestrzeni 18 wiorst szerokości, 30 długości. W okolicach Przedborza także grad wybił zboża. Z Torunia także skarżą się na ogromne szkody od burzy wynikłe. W wielu miejscach do szczytu zboża zbite, że nie ma po co się schylać. Miejscami padały kawały gradu wielkości jaj kaczek. Pod Trzcinką spadła tak ogromna moc lodu, że pociągi kolei żelaznej przebyć jej nie mogli. (G. R.)

— Wiadomości o stanie plantacji bawlnianych w stanach południowych Unii nie są pomyślne. Wilgotne powietrze i robactwo sprawiło w wielu okolicach znaczne szkody i wzbudziło obawy. Dziennik „Appeal” mówi: Liście wyglądają zdrowo i świeżo, a jednak roślina tak zacofana w wzroście, że przedsięwzięto bliższe wysledzenie rzeczy; wówczas to przekonano się że korzeń główny zniszczył a pokarmu roślinom dostarczały małe korzenie włókiennicze, tak, że większa część takowych z nastaniem ciepłego powietrza uschnie. W stanie Chuinicy plantacje bardzo ucierpiały od gąsienic. Dziennik „Clavion” uważa widoki za gorsze jak kiedykolwiek od r. 1865; zbiory przez wciąż trwające wilgotne powietrze opóźnione zostały o kilka tygodni. „Kurier Charlestoński” donosi o gwałtownych deszczach, oraz zimnem i szkodliwym powietrzu w Alabama, niektórych okolicach Mississipi i całego brzegu oceanu Atlantyckiego; wiadomościom tym towarzyszą zwykle skargi na stan pól bawlnianych, w Texas i Luizjanie; powietrze wprawdzie było sprzyjające, ale wystąpienie rzek w tamtych okolicach sprawiło szkody. W ogóle, stan pól mało obiecuje; w niektórych stronach powtórny zasiew uznano za konieczny.

— Organ węgierskiego towarzystwa rolniczego: „Gazd. Lap.” podaje wiadomości o zbiorach z 16 komitatów, sięgające 9 czerwca, podług których zbiór zboża ozimego będzie w przecięciu średni, podczas gdy zboże jare i tego nie osiągnie rezultatu. Deszcz jednak może i na ostatnie wpłynąć bardzo korzystnie. Rzepak w wielu okolicach przez mróz zupełnie lub w części został zniszczony; z części zaś pozostałe zbiory wypadły średnie. Wino stoi dobrze, o ile przez mrozy nie zostało uszkodzonym. W roślinach strączkowatych dokonano już pierwszego zbioru; którego rezultat bardzo pośledni. Buraki przez suszę i robactwo wiele ucierpiały. W ogóle rezultat dotychczasowy jest dosyć niepomyślny; wiadomości te jednak osłabia ta okoliczność, że pochodzą one dopiero z 16 komitatów, i to nie z całych, ale z tych okolic które okalają miejscowość sprawozdawcy.







## ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Горный Департамент извещает, что назначается в оптовую продажу с торгов 70,000 пудов цинка в плитах из цинковых заводов Домброва состоящих в Западном Горном Округе Петроковской Губернии Бендинского Уезда, начиная in plus с руб. 2 коп. 35 за каждый пуд.

Торги будут производиться в Варшаве в Горном Департаменте 8 (20) Июля сего 1869 года в 12 часов полудня посредством запечатанных объявлений, которые должны быть писаны на русском, немецком или французском языках и представлены на гербовой бумаге 75 коп. достоинства, по следующей форме: „Вследствие извещения Горного Департамента от 16 (28) Июня с. г. за N. 1793 симъ объявляю, что я желаю купить семьдесят тысяч пудов цинка в плитах из цинковых заводов Домброва Западного Горного Округа, предлагая за каждый пуд на руб. . . . . коп. . . . . (прописью) и соглашаюсь на все обязательства изложенные в условиях к торгам, — которые мне известны.

Квитанцию (такого то) Казначейства, на представленные мною в залог 16,450 руб. и на торговые издержки 120 руб. при семъ прилагаю с темъ, что если торги за мною не состоятся, то деньги эти будут мне возвращены.

Постоянное место жительства моего в N. (если же в Варшаве то прописать N. дома).

Писано в городе N. такого то числа, месяца 1869 года (подписать четко имя и фамилию).“

Каждое объявление должно быть запечатано сургучем и адресовано: „Заведывающему Горным Департаментом в Варшаве, объявление на покупку цинка 70,000 пудов“ и представлено в Присутствие Департамента 8 (20) Июля с. г. до начала торгов, или же прислано к тому времени по почте.

Объявление к которому не приложено удостоверение Казначейства о представлении установленного торговыми условиями количества залога 16,450 руб. и на торговые издержки 120 руб. считается недействительным.

Лице за коимъ торги состоятся, обязано купленный имъ цинк принимать партиями не менее тысячи пудов в одинъ разъ послѣ предварительной за него уплаты причитающихся денег в Петроковское Губернское Казначейство или в Кассу Специального Сбора в Домброве, а все количество 70,000 пудов уплатить и взять не позже какъ в теченіи шести мѣсяцевъ, считая со дня извещения его объ утверждениіи за нимъ протокола торговъ.

Прочія условия можно видѣть ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней, в Канцеляріи Горного Департамента в Варшавѣ или в Управленіи Начальника Горныхъ Заводовъ Западнаго Округа в Домбровѣ.

г. Варшава, 16 (28) Июня 1869 года.

Завѣдывающій Горнымъ Департаментомъ *Антимовъ*.

Начальникъ Секціи *Соболевскій*.

Правитель Канцеляріи *Бричевичъ*.

(N 325 — 1 — 3)

(D. W.)

## ОГЛОСЗЕНИЕ.

Выдѣлъ горнѣцтва обвѣщаетъ, изъ выставленомъ zostaje на продажъ przez licytację hurtem cynku w taflach pudów 70,000 z hut cynkowych Dąbrowa położonych w Okręgu Górniczym Zachodnim w Gubernii Petrokowskiej Powiecie Bendinśkim, zaczynając in plus od ceny rs. 2 kop. 35 za jeden pud.

Licytacja odbędzie się w Warszawie w Wydziale Górnictwa d. 8 (20) lipca roku bieżącego o godzinie 12ej w południe, za pośrednictwem deklaracji opieczetowanych, które mają być pisane, po rusku, po niemiecku, albo po francuzku i winny być podane na papierze stepłowym ceny kop. 75 podług następującego wzoru:

„W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z d. 16 (28) czerwca rb. N. 1793 niniejszem deklar., iż życzę sobie kupić siedmdziesiąt tysięcy pudów cynku w taflach z hut cynkowych Dąbrowa w Okręgu Zachodnim Górniczym ofiarując za każdy pud cenę rs. . . . . kop. . . . . (wypisać literami) i zgadzając się na wszystkie zastrzeżenia warunkami licytacyjnymi wskazane i mnie wiadome.

Pokwitowanie kasy N. na złożoną przeze mnie kaucję rs. 16,450 i na koszt licytacyjny rs. 120 dołączam przy niniejszem z nadmienieniem, że takowe w razie nieutrzymania się na licytacji winny mi być zwrócone.

Stałe moje zamieszkanie w N. (a jeżeli w Warszawie to wymienić N. domu).

Pisano w N. dnia miesiąca 1869 roku (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Każda deklaracja winna być zapieczetowana lakiem i mieć adres: „Do Zarządzającego Wydziałem Górnictwa w Warszawie, deklaracja na kupno cynku pudów 70,000“ i przedstawiona na posiedzeniu Wydziału Górnictwa 8 (20) lipca r. b. przed rozpoczęciem licytacji, lub też nadesłana pocztą przed oznaczonym terminem do jej odbycia.

Deklaracja do której nie będzie dołączony dowód kasy o złożeniu ustanowionej w warunkach licytacyjnych kaucji w ilości rubli rs. 16,450 i na koszt licytacyjny rub. srebrem 120 poczytaną będzie za żadną.

Utrzymujący się na licytacji obowiązany jest zakupiony przez niego cynk przyjmować partjami najmniej po tysiąc pudów na raz jeden, po poprzednim zapłaćeniu przypadającej za niego należności w Kasie Gubernialnej Petrokowskiej, albo w Kasie Specjalnego Poboru w Dąbrowie, całą zaś ilość 70,000 pudów ma zapłacić i zabrać najpóźniej w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu za nim protokołu licytacji.

Inne warunki można przejrzeć codziennie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych w Kancellarii Wydziału Górnictwa w Warszawie jakoteż u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

# EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA

Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI

(Fray-Bentos)

oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmią dobroci i tożsamości gatunku.

*J. Liebig*

Otrzymał dwa złote medale na Wystawie Paryskiej roku 1867 i w Hawrze 1868.

*M. v. Petenkofer*

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 ½ ang. w słoiku ½ ½ ang. w słoiku ¼ ¼ ang. w słoiku ⅛ ⅛ ang. w słoiku  
Rs. 4 kop. 10 Rs. 2 kop. 10 Rs. 1 kop. 15 Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP. Aug. Ferd. Galle, L. Gradomskiego, J. Riedel, St. Rozmanith, A. Stepkowski, Sowińskiego i Szulca, i Ludwika Spiessa.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym J. FREIBER i Spółka, w Warszawie, ulica Senatorska

Nr 468/9.

(Nr 332)

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

ERNEST GAY,

## DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektrycznej, Nr. 795 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego „Robinsa i Komp.” z Londynu.

CEGLY ogniotrwałe, „Ramsay i Cowen”

GLINY ogniotrwałe

KOKS i WĘGLI kamiennych kowalstich.

TEKTURY smółkowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystkich prawdziwa Angielskie i w najlepszym gatunku.

(Nr. 331)

(1771)



# OSTRZEŻENIE OD WŁAŚCICIELA FABRYKI „LA FERME”

Naśladowanie papierosów wyrabianych w mojej fabryce, szczególnie zaś najbardziej rozpowszechnionych PETIT CANON w czerwonych paczkach, doszło już do granic PRZECIWNYCH PRAWU.

Kilku z fabrykantów, nie zadowalniając się już naśladowaniem paczek w ich kształcie i kolorze papieru, przyswajają sobie już i firmę moją, a nawet i herb Państwa, albowiem do firmy mojej „LA FERME,” dodają mikroskopijne „A” i podpisują „A LA FERME,” zamiast zaś herbu Państwa, rysują jakąś figurkę z liści, naśladowując doskonale kształt dwugłowego orła.

Są zaś tacy SPRAWIEDLIWI, którzy ciągnąc z podobnego przemysłu większe korzyści niż te, jakich im dostarcza procent od uczciwego handlu, starają się dopomagać podejściu, podsuwając papierosy PODOBNE zamiast RZECZYWISTYCH, tak dalece, że w niektórych sklepach i na stacjach drogi żelaznej, znajdują się na półkach li tylko podrabiane papierosy, moje zaś dobywają się z pod stołów wtedy tylko, gdy ktoś z kupujących podstęp dostrzeże.

Na zasadzie tych „DANYCH” OSTRZEGAM PUBLICZNOSĆ O TYCH PODSTĘPACH i proszę ją, ażeby kupując papierosy, szczególnie zaś przez służących, zwracała baczność uwagę na wyraźne odbicie herbu Państwa, Orła, jako na jedyną oznakę, której dotąd jeszcze nie śmieją naśladować zupełnie, a pp. handlujących papierosami, ostrzegam o odpowiedzialności sądowej, do jakiej pociągać ich będę zmuszony.

Z upoważnienia właściciela fabryki „La Ferme”

**H. OLLENDORFF.**

(Nr 299—3—)

(5749)

## CEMENT.

W składzie materiałów opałowych.

**Lapińskiego,**

ulica Jerozolimska Nr 35, nowy,

otworzoną została sprzedaż cementów z fabrykadey stanu Ciechanowskiego po cenach następujących.

Za 1 beczkę Portland zwanego wagi pudów 12, rs. 5 kop. 85.

Za 1 beczkę zwyczajnego wagi pudów 10, rs. 4 kop. 45.

Biorącym w większych partjach, SKŁAD odstępuje procent umówiony. Kantory przyjmujące zamówienia na miejsce na materiały opałowe powyższego składu, przyjmują również obstarunki i na cement. Odstawa furmankami składu w miejsca wskazane natychmiast uskutecznią zostaje.

(Nr 250—1—4)

(4589)

# SKŁAD WAPNA KLECZEŃSKIEGO.

Aleja Jerozolimska Nr 41,

Wprost. Ekspedycyjni towarów drogi, żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej.

Sprzedaje po cenach fabrycznych WAPNO z własnej kopalni, tak w beczkach jako też bez beczek. Beczki wyprawiane w drogę opatrzone podkrelkami i gwoździami. Ekspeduje na żądanie wapno do wszystkich stacji pięciu dróg żelaznych, kraj przerywających, jak niemniej podejmuje się ekspedycyjni wapna wodą. Wapno lassowane którego zapasy posiada, sprzedaje na łokiec kubiczny i dostawia takowe w umyślnie na ten cel przygotowanych skrzyniach. Jeden nawet łokiec kubiczny może być odstawiony z pewną tylko różnicą w cenie, furmanki. Z kopalni swój Rudnik kamień surowy do użytku cukrowni dostawia podejmuje się.

Kleczeński i Spółka,

(Nr 137—4—6)

(3361)

## BROWAR PAROWY

maszyn, mrowany wraz z kompletnym inwentarzem, położony w bezpośredniej bliskości miasta Rygi, oraz skład do wyprzedazy mieszczący się w jednym z przedmieść Rygi, są do nabycia pod bardzo korzystnymi warunkami. Browar ten może również osobno bezskładu być sprzedany i to bez szkody dla interesu.

Bliszą wiadomość udzieli Panowie J. C. Fahrbach w Rydze i Prossdorf et Koch w Lipsku.

(Nr 269—4—4)

(6477)

## Buchalterję Podwójno Włoską

w języku polskim lub niemieckim, zastosowaną do Kantorów, handlow lub fabryk, jak również RACHUNKOWOŚĆ KURIECKA i Korespondencyę, udziela **DAWISON.** Ulica Dzielna Nr 4 nowy. Przyjmuje zamówienia od godziny 8—10-jej z rana i od 4-jej z południa. (3—8) (5858)

## RUSKIE

### Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia

w Petersburgu,

z kapitałem zakładowym Rs. 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości domowych, towarów, ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod bardzo korzystnymi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskim pozwolenie Rządowej Instytucji assekuracyjnej stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) września 1868 r. nie jest więcej wymagane.

Generalny Agent **Mikołaj Rotwand.**

Biuro przy ulicy Elektoralnej w domu Wgo Feldhusen pod Nr. 4 (dawniej 745/6) obok Gmachu Bankowego.

(Nr. 329)

(16601)

Lubownikom wyborów herbaty

## GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

**MIKOŁAJA SZUMILIN**

we własnym domu, na Nowym Świecie, pod Nr 1246 istniejący,

poleca świeże swe w tych dniach nadeszłe transporta, o dobroci których osobiście przekonać się mogą.

Biorącym w większej ilości, odstępuje się stosowny rabat.

(Nr 308—3—3)

(4416)